



ALE FRAJDA! Nie ma nic wspanialszego niż obudzić się rano, a tu... wymarzona lalka, miś, kolejka, zabawka, książka, ubranko, kubek, łyżwy, narty, rękawiczki, czekoladki... i nie wiem, co jeszcze można sobie wymarzyć, a każdy ma do tego pełne prawo! **TAK, TAK, dzisiaj są MIKOŁAJKI!!!** ŚWIĘTY MIKOŁAJ odwiedza wszystkie dzieci i obdarowuje je prezentami. Nie znaleźliście rano niespodzianki? Spokojnie. To tylko początek dnia, a więc wszystko może się zdarzyć! I na pewno się wydarzy! Wiara czyni cuda!

Życzę Wam w dniu dzisiejszym najlepszych i tych najbardziej wymarzonych i oczekiwanych prezentów od ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA!



Czary — mary i abrakadabra: zabawa w iluzjonistę

Czas Świąt Bożego Narodzenia – to czas niezwykły. Przygotujcie niezwykłe przedstawienie dla członków swojej rodziny w Wigilię lub Święta – to będzie świetna zabawa w kręgu rodzinnym!

PRZEWIDYWANIE PRZESZŁOŚCI

Iluzja – przewidujecie, którą z dziesięciu liter ochotnik wyciągnie z kapelusza. Rekwizyty – kapelusz (lub czapka), marker, małe kartki papieru z notesu albo jedenaście małych kawałków papieru.

Jak wykonać sztukę

1. Obchodźcie rodzinie czyjeś imieniny, spędzacie drugi dzień świąt lub po prostu macie rodzinną kolację. Niech mama poprosi Was o przedstawienie jakiejś sztuczki (Jest z Was taka dumna!). Zgromadźcie rekwizyty i powiedzcie: „Wielu magików potrafi przewidywać przyszłość. No i co w tym wielkiego? Ja potrafię przewidywać przeszłość! Na przykład dokładnie wiem, co jadłem na śniadanie wczoraj rano. Niektórzy magicy potrafią przewidywać, kiedy umrą.

A ja potrafię Wam powiedzieć, kiedy się urodziłem! Za chwilę pokażę Wam, jak dobrze potrafię przepowiedzieć przeszłość. Poproszę wszystkich z rodziny, by podali mi 10 różnych liter alfabetu. Każdą z nich zapiszę na osobnej kartce i wrzucę do tego kapelusza (czapki). Jak widzicie, kapelusz jest pusty”.

2. Pokażcie zgromadzonym wewnątrz kapelusza „Następnie przewidzę przeszłość”.

3. Poproście ciocię, by podała Wam jakąś literę alfabetu. (Powiedzmy, że ciocia jest oryginalna i wyliterę Q).

„Ciociu, czy mogłabyś podać mi jakąś literę alfabetu? Q? Bardzo dobrze. Napiszę Q na kartce papieru i włożę ją do kapelusza”.

Napiszcie Q na kartce. Złóżcie ją lub nawet zgniećcie i umieśćcie w kapeluszu.

4. Poproście kuzyna, żeby podał Wam jakąś inną literę. „Po-

daj mi jakąś kolejną literę. Z? Niech będzie”. Udajcie, że piszecie na kartce Z, lecz napiszcie kolejną Q. Umieśćcie kartkę w kapeluszu.

5. Powtórzcie krok 4 jeszcze tyle razy, ile jest osób na przedstawieniu. Macie teraz w kapeluszu (założmy) 10 kartek z literą Q. „W tym kapeluszu znajdują się kartki, na których zostały umieszczone wszystkie podane przez Was litery. Teraz będę przewidywał przeszłość. Poproszę wujka, by wyjął z kapelusza jedną kartkę. Jutro, kiedy będę siedział przy stole, kończąc resztki ciasta, będę wiedział dokładnie, jaka litera została wyciągnięta. A teraz na-

6. Na ostatniej kartce papieru napiszcie Q (to chyba oczywiste). Włóżcie sobie kartkę między????, żeby i mówcie dalej, z kartką w ustach. (Uwierzcie mi, wywoła radość). „Nie chcę, byście pomyśleli sobie, że próbuję tu odstawić, jakiej machlojki. Zatem trzymam ręce z daleka od tej kartki, pozostawiam ją na widoku”.

7. Poproście wujka, by sięgnął do kapelusza i wylosował jedną kartkę. (Oczywiście jest to Q).

8. „Wybrałeś właśnie ta, a nie żadną inną literę. Poproszę teraz, byś przeczytał ją na głos”.

9. Wujek odczytuje literę Q.

10. „Zobaczmy, czy jest to ta litera, którą napisałem”.

11. Wyjmijcie papier z ust i pokażcie wszystkim.

12. „Aha! Q! Wiedziałem! No i widzicie, jaki dobry jestem w przewidywaniu przeszłości!”.

13. Szybko pozbądźcie się pozostałych kartek, zanim przyjdzie komuś do głowy, by bliżej im się przyjrzeć”.



piszę wybraną literę na kartce”.

Jak rozpoznać prawdziwego świętego Mikołaja?!

Kochani! Pomożemy Wam rozpoznać prawdziwego Świętego Mikołaja. Kiedy do Was przyjdzie, rozpoznacie go po ubraniu, które nosi. Oto jego opis:

Kurtka – z czerwonego materiału wykończona białym futerkiem, zapinana pod samą szyję na wielkie białe guziki, rękawy z wywinętymi białymi mankietami.

Spodnie – także czerwone, głębokie, wpuszczane kieszenie po bokach, w pasie spodnie są opięte na wystającym brzuchu (każdy prawdziwy Święty Mikołaj ma wystający brzusek, każdy Święty Mikołaj to prawdziwy łakomczuszek).

Włosy, broda i wąsy – włosy, wąsy i broda muszą być długie i mieć biało-srebrny kolor.

Czapka – czerwona, wykończona białym futerkiem, na czubku biały pompon.

Pas i buty – pas powinien być szeroki i czarny, buty wysokie z cholewami także czarne.

Worek Na Prezenty – co to za Święty Mikołaj bez worka pełnego prezentów? Worek zrobiony jest z naturalnych materiałów np. juty (Święty Mikołaj dba i chroni środowisko naturalne), który wykończony jest czerwoną taśmą.

Teraz bez najmniejszych problemów rozpoznacie Świętego Mikołaja. Bądźcie uważni! W czasie świąt możecie go spotkać wszędzie: na ulicy, w sklepie, na dworcu, a przede wszystkim, czego Wam życzymy, z workiem pełnym prezentów u siebie w domu!

Święty — nie tylko do prezentów



Nie wiadomo, jak wyglądał ten prawdziwy święty. Był biskupem, przedstawiany jest zatem w długiej, purpurowej szacie, z laską-pastorałem i w wysokiej czapie, zwanej mitrą. Zwykle dźwigał wypchany worek, a

kto się do Mikołaja szczerze pomodlił, otrzymywał to, czego pragnął... Ten dobrotliwy staruszek, jak wyobrażamy go sobie najczęściej, w rzeczywistości – jeżeli wymagała tego sytuacja – potrafił mocno uderzyć pięścią w stół.

Urodził się prawdopodobnie w mieście Patara w Licji (Mała Azja) ok. 270 roku. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, uproszonym ich gorącymi modłami. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także wrażliwością na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców swoim znacznym majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi. Tak np. ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze.

Wybrany na bisku-



pa miasta Miry (obecnie Demre) podbił sobie serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu jeszcze chwały.

Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ułaskawienie. Kiedy indziej miał swoją modlitwą uratować rybaków w czasie gwałtownej burzy od niechybnego utonięcia. Dlatego odbiera cześć również jako patron marynarzy i rybaków.

W czasie zarazy, jaka nawiedziła także jego strony, usługiwał zarażonym z

narażeniem własnego życia. Podanie głosi, że św. Mikołaj wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że mu nie mogli wypłacić należności.

Dożył sędziwego wieku, ponad siedemdziesięciu lat, i po długich latach błogosławionych rządów odszedł 6 grudnia ok. 345 – 352 r. Ciało świętego zostało pochowane z czcią w Mirze. Dnia 9 maja 1087 roku włoscy kupcy i piraci, chroniąc relikwie swego patrona przed muzułmanami, wykradli je i wywieźli do Bari we Włoszech, gdzie Mikołaj stał się patronem miasta.